

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi W. D.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie III AUa (...),
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 września 2017 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Skarżący – W. D. - wniósł o stwierdzenie, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie W. D. i S. Sp. z o.o. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł., III AUa (...), nastąpiła przewlekłość postępowania zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki oraz o przyznanie na podstawie art. 6 ust. 3 w związku 12 ust. 4 tej ustawy odszkodowania w wysokości 15.000 zł od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że akta przedmiotowej sprawy, na skutek apelacji W. D. wniesionej w dniu 21 kwietnia 2016 r., zostały przekazane Sądowi Apelacyjnemu w (...) w dniu 22 czerwca 2016 r. Jeszcze tego samego dnia, tj. 22 czerwca 2016 r., przewodnicząca III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Sądu Apelacyjnego w (...) wydała zarządzenie o wpisie sprawy do repertorium AUa oraz skierowała sprawę do referatu sędziego Sądu Apelacyjnego A. S. Od tego czasu nie było żadnej informacji z Sądu mimo wielokrotnego kontaktowania się w niniejszej sprawie. Dopiero w dniu 24 kwietnia 2017 r. sędzia Sądu Apelacyjnego A. S. wydała zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy na dzień 21 czerwca 2017 r. Skierowanie sprawy do referatu sędziego do zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy dzieli prawie roczna przerwa. W sprawie nie akta nie zostały przekazywane żadnemu innemu podmiotowi, co mogłyby wpłynąć na wydłużenie czasu wyznaczenia terminu rozprawy, a tym samym wydłużenie trwania postępowania sądowego. Zatem w żaden sposób nie została uzasadniona przyczyna przedłużania toczącego się postępowania przez brak wydania zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy. Zwłoka w rozpoznaniu sprawy staje się dodatkowo dotkliwsza ze względu na termin rozprawy oddalony o 2 miesiące od dnia wydania zarządzenia.

Skarżący podniósł także, że na skutek upływu czasu - w razie wydania orzeczenia na niekorzyść ubezpieczonego, w którym Sąd Apelacyjny utrzyma w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł., z dnia 23 marca 2016 r., VIII U (...), oddalający odwołanie W. D. i S. Sp. z o.o. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 19 czerwca 2015 r. stwierdzającej, że W. D. jako pracownik u płatnika składek S. Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 14 kwietnia 2014 r. i zobowiązującej do zwrotu kwoty wypłaconych świadczeń w wysokości 16.218,34 zł, ubezpieczony będzie zobowiązany zwrócić wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych świadczenia we wskazanej wysokości wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a odsetki za okres między przekazaniem akt postępowania do sądu drugiej instancji a datą wyznaczenia terminu rozprawy powiększą kwotę do zwrotu.

Wskazano także na zły stan zdrowia skarżącego, który na dzień dzisiejszy nie jest w stanie podjąć żadnej pracy zawodowej, która pozwalałaby nie tylko na bieżące utrzymanie i zaspokajanie najważniejszych potrzeb bytowych, ale także na ewentualny zwrot pobranych świadczeń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1256 ze zm., dalej jako ustawa) nie określa wprost, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2005 r.; III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z dnia 21 marca 2006 r.; III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121 oraz z dnia 18 maja 2016 r., III SPP 53/16, LEX nr 2056884). Podobnie przyjmował Naczelny Sąd Administracyjny (zob. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 lipca 2006 r., I OPP 64/06, LEX nr 360307; z dnia 24 kwietnia 2008 r., I OPP 16/08, LEX nr 479698; z dnia 4 czerwca 2008 r., I OPP 20/08, LEX nr 479136; z dnia 24 lipca 2008 r., I OPP 23/08, LEX nr 494267 oraz z dnia 21 kwietnia 2010 r., II OPP 10/10, LEX nr 619863).

W powołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że znamiona przewlekłości przypisuje się z reguły dopiero kilkunastomiesięcznej lub dłuższej bezczynności sądu drugiej instancji w wyznaczeniu terminu rozprawy odwoławczej. Kilkumiesięczny okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie. Jedynie wyjątkowo krótsze okresy bezczynności mogą uzasadniać stwierdzenie przewlekłości postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lipca 2014 r., III SPP 123/14, LEX nr 1515457).

W niniejszej sprawie okres pomiędzy wpływem akt do Sądu drugiej instancji (22 czerwca 2016 r.) a wyznaczeniem terminu rozprawy (24 kwietnia 2017 r.) – na dzień 21 czerwca 2017 r. - wynosi 10 miesięcy i 2 dni, zaś między tą ostatnią czynnością a wyrokiem Sądu drugiej instancji (28 czerwca 2017 r.) - 2 miesiące i 4 dni. W sumie zatem okres załatwienia sprawy przed Sądem drugiej instancji

wyniósł 12 miesięcy i 6 dni. Trudno uznać w tej sytuacji, że Sąd drugiej instancji nie załatwił sprawy w rozsądnym terminie.

Podkreślić też należy, że niniejsza skarga wniesiona została już po wyznaczeniu terminu rozprawy (20 czerwca 2017 r.). W świetle przepisów ustawy z 17 czerwca 2004 r. warunkiem zasadności skargi na przewlekłość jest zatem niezakończenie postępowania w „rozsądnym” terminie, a nie niepodjęcie przez sąd jakiegokolwiek czynności procesowej. Należy przy tym brać pod uwagę sprawność postępowania (prawidłowość przebiegu czynności procesowych) w toku całej sprawy, a więc od momentu wniesienia przez skarżącego odwołania kwestionującego decyzję organu rentowego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 292). Ocena ta nie może być oderwana od obowiązku sądu rozpoznawania wszystkich wniesionych spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, przy zachowaniu zasady rozpoznawania spraw według kolejności ich wpływu oraz uwzględnieniu przepisów nakazujących rozpoznawanie niektórych rodzajów spraw poza kolejnością wpływu. Szybkość orzekania nie może bowiem stanowić przeszkody we właściwym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Ocena, czy wystąpiła przewlekłość postępowania, jest dokonywana na podstawie obiektywnych i ustawowych kryteriów w odniesieniu do realiów faktycznych i prawnych danej sprawy. Regulacja ustawy o skardze na przewlekłość postępowania służy dwóm celom - zarówno funkcji prewencyjnej, zmierzającej do wymuszenia nadania sprawie odpowiedniego biegu (zdyscyplinowania sądu do podjęcia czynności właściwych na danym etapie postępowania), jak i funkcji kompensacyjno-represyjnej, polegającej na umożliwieniu dochodzenia naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości postępowania. Choć w orzecznictwie Sądu Najwyższego aktualnie dominuje pogląd o konieczności merytorycznego rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania już po prawomocnym zakończeniu postępowania, jeżeli została wniesiona przed tą datą, to nie ma wątpliwości, że taka skarga spełnia oba wskazane wyżej cele, jeżeli do wyznaczenia rozprawy doszło na skutek jej wniesienia. Jeżeli natomiast skarga na przewlekłość postępowania została złożona już po wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej (o czym strony zostały zawiadomione) i to w ostatnim dniu przed tą rozprawą, co miało miejsce w niniejszej sprawie, to

oczywiste jest, że nie mogła spełnić jednej ze swoich funkcji, tj. prewencyjnej i została wniesiona wyłącznie w celu uzyskania odszkodowania.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2017 r., III SPP 24/17 (LEX nr 2329016), zachowanie skarżącego, wnoszącego skargę na przewlekłość postępowania tuż przed terminem rozprawy apelacyjnej, o którym wiedział kilka miesięcy wcześniej, może być uznane za naruszające wynikający z art. 3 k.p.c. (stosowanego w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. w związku z art. 394¹ § 3 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) obowiązek stron i uczestników postępowania dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje także nienadużywanie praw procesowych. W uchwale z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13 (OSNC 2014 nr 9, poz. 97) Sąd Najwyższy stwierdził, że ogólnie rzecz ujmując, działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia.

W konkluzji, wniesienie skargi na przewlekłość postępowania tuż przed prawomocnym zakończeniem postępowania w sprawie w takich okolicznościach należy ocenić jako wykorzystanie tego uprawnienia w sposób niezgodny z jego rzeczywistym celem, jakim jest uzyskanie ochrony prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym w „rozsądnym terminie”.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 12 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r.).

r.g.